

PROTOKÓŁ NR VII/2017
z obrad VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 23 marca 2017r. w godz. 15.00 – 20.05.
w sali Rady Miasta.

Ad. 1.

Otwarcie VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta, stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych, oraz zaproszonych gości.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał treść pisma nadesłanego przez Prof. Dr. Hab. inż. Stanisława Nawrata:

1. Dziękuję za zaproszenie, ale w sesji nie będę mógł uczestniczyć ze względu na zajęcia ze studentami w AGH w Krakowie.
2. Z przeprowadzonej rozmowy z Radnym T. Sławikiem dowiedziałem się, że chodzi o obiekty po Kopalni Moszczenica, które mogłyby być wykorzystanie w celach edukacyjno – gospodarczych. W związku z tym deklaruje możliwość współpracy w tym temacie w przyszłości.

Prof. dr hab. inż. Stanisław Nawrat
Akademia Górniczo – Hutnicza im. S. Staszica
Wydział Górnictwa i Geoinżynierii
Katedra Górnictwa Podziemnego

W Sesji nie uczestniczyli następujący radni: Jarosław Fojt, Urszula Sobik, Anna Toborowicz – usprawiedliwieni.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji otrzymali wszyscy radni.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad.2.

Wybór Komisji uchwał i wniosków.

Tadeusz Sławik
- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Szymona Klimczaka- wyraził zgodę.

Tadeusz Sławik
Ponieważ nikt nie ma ochoty do pracy w Komisji, zgłaszam do pracy w Komisji radnego Piotra Szeredę- wyraził zgodę.

Głosowanie radnych: za – 18, przeciw – 1, wstrzymujących się – 1.

Łukasz Kasza Przewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad.3.

Informacja Prezydenta Miasta ws koncepcji zagospodarowania następujących obiektów m. in.

- budynek łazienek w Parku Zdrojowym,
- budynek kończącej działalność AGH ul. 1 Maja 61
- budynek po Zespole Szkół nr 7 ul. Kaszubska 2,
- dwa budynki łaźni po byłej KWK „Moszczenica”
- budynek po Szkole Podstawowej nr 11 ul. Szkolna 5 (stan inwestycji)
- budynek DNiR ul. Szkolna 1,
- pasáže podziemne pod Rondem Centralnym.

Janusz Buda- Wiceprezydent Miasta przedstawił prezentację dotyczącą zagospodarowania pustostanów w mieście.

Prezentacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Dariusz Giza – Dyrektor Generalny Pro POLIS Consulting Sp. z o.o.
Przedstawił prezentację w sprawie Funduszu Sektora Mieszkań na wynajem FIZAN.

Prezentacja stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Lucyna Maryniak

Czy po uzyskaniu środków z banku jest jakieś obwarowanie jeśli chodzi o okres powstania.

Dariusz Giza

Ramy czasowe określone są w umowie inwestycyjnej.

Łukasz Kasza

Apeluję o przedłożenie wydruku tych prezentacji radnym, abyśmy w toku dyskusji mogli mieć ten materiał.

Piotr Zniszczoł- kierownik Zespołu zarządzania mieniem w JSW

Moje wystąpienie skoncentrować się ma na elementach, które łączą miasto z Jastrzębską Spółką Węglową we współpracy co do możliwości wspólnego działania przy różnego rodzaju nieruchomościach. Współpraca na dzień dzisiejszy jest realizowana poprzez różnego rodzaju wspólne uzgodnienia i przedsięwzięcia w zakresie czy to zamiany czy przekazywania nieruchomości do miasta. Historycznie patrząc do miasta trafiło szereg nieruchomości które w tej chwili miasto zagospodarowało jest to Hala, która jest przebudowana, łaźnia, szereg

różnych nieruchomości. JSW stara się ograniczać swój zasób nieruchomości do tych, które są niezbędne do funkcjonowania i prowadzenia podstawowej działalności w zakresie wydobywania węgla, a także aby przekazywać nieruchomości czy infrastrukturę do spółek z grupy kapitałowej, które są wyspecjalizowane w określonych zadaniach. Zasób tych nieruchomości się zmniejsza, jednym z większych przedsięwzięć była udana sprzedaż nieruchomości pod ogrodami działkowymi, która skończyła się przekazaniem do Polskiego Związku Działkowców. Zamiana nieruchomości to temat, który przewija się w naszych kontaktach. Ruchy na nieruchomościach to zadanie, które wymaga czasu, koncepcji docelowej zagospodarowania nieruchomości, znalezienia sposobu przekazania czy zakupu nieruchomości, doprowadzenia do finału. Przekazano do Spółki Restrukturyzacji Kopalń część dawnej kopalni Jas-Mos, to również może wygenerować jakiś zasób nieruchomości, który mógłby być przedmiotem rozmów pomiędzy Jas-Mos, a Miastem. Współpracując z służbami miasta od 17 lat oceniam tę współpracę bardzo dobrze. Uważam, że wiele spraw udało się załatwić, mimo, iż reprezentujemy różnicę interesów. Mam nadzieję, na dalszą taką współpracę.

Sławomir Filipowicz

Jestem jednym ze współautorów książki ukazującej 50 lat działalności kopalni Jas-Mos. Było to dla nas zaszczytem, że wspólnie z historykiem, ja i moi koledzy mogliśmy taką publikację napisać i przedstawić ludziom do zapoznania się. Górnictwo to są ludzie, po wydaniu pierwszego wydania rozmawialiśmy z ludźmi, jak odebrali tę książkę, która mówiła o ich zakładzie pracy, o ich życiu. W trakcie analiz po wydaniu pierwszego nakładu okazało się, jakie są szerokie wymagania i oczekiwania. Słowo pisane, które zostało streszczone w tej książce, to oczekiwania ludzi były pod kątem jastrzębskiego muzeum. Chciałbym państwu przedstawić te opinie, z którymi się spotkaliśmy. W związku z pracami związanymi z Muzeum Przemysłu, myślę, że powstanie Zespół fachowców z kopalń, społeczników, ludzi, którzy mają coś do powiedzenia na temat tego przemysłu, tych urządzeń, tych maszyn, również na temat nowoczesnych rozwiązań. Oczekiwania są skierowane na taki obiekt, w którym będą maszyny, z którymi obcowali na co dzień, która niejednokrotnie ratowała im życie, do tego, efekty specjalne. Aby w tym Muzeum była sala, w której będzie zaprezentowana ściana wydobywcza, aby można było gości zaprowadzić do takiego obiektu, gdzie będzie można ludziom pokazać, jak faktycznie było na „dole”. Aby było wyobrażenie, jak ciężka praca była na dole. Efekty specjalne, jak drżenie podłoża, robi piorunujące wrażenie. To przeżywaliśmy na dole. Nam się udało, innym się nie udało. W Galerii Historii Miasta jest namiastka takiego pomieszczenia, są urządzenia które pozyskano z kopalń. Dzisiejszy moment jest idealny do nawiązania kontaktów z JSW, powołanie grupy roboczej, która by pozyskiwała maszyny i urządzenia. Brałem udział w likwidacjach zachodnich szybów, kopalni Moszczenica, jest to okres bardzo szybki, gdy te maszyny przestają istnieć. Można by je pozyskać, zmagazynować, następnie wystawić po wspólnym zastanowieniu, jak to zrobić w najciekawszy sposób. Możemy zadbać o transport, przejechać kolejką z parteru na wyższe piętra, jest także wiele innych pomysłów, aby nasza historia była żywą historią. Zwracam się do pani Prezydent, czy pani wie, co to jest knara?

Głos z sali
Podciągarka.

Sławomir Filipowicz

Knara to element górniczy służący do rozpierania stojaków czyli miniaturowa pompa hydrauliczna. Górnicy, którzy mieli do czynienia z tym sprzętem przez całe życie, zadawali takie żartobliwe pytanie, czy wiesz co to jest knara? To był element, który zabezpieczał nam życie, takich symboli jest wiele.

Beata Grabowska-Bujna - Prezes Zarządu, Dyrektor Spółki

Spółka Kolejowa stała się właścicielem obszarów wokół ronda im. Chlebika, ok. 20 ha. Nasza współpraca z Urzędem Miasta bardzo dobrze się układa w kontekście próby włączenia tych działek do KSSE. Zależy nam, aby pozyskać Inwestorów, stąd mój apel o wykonanie drogi tj. ulicy Towarowej, z punktu widzenia poszukiwania Inwestorów jest to niezbędne. Jesteśmy właścicielami stacji towarowej, JSK postawiła sobie cel wykorzystania infrastruktury kolejowej, będziemy czynić starania o stworzenie tam terminala przeładunkowego. Jest tam ok. 13 ha terenów do zagospodarowania na ten cel.

Paweł Kuczyński – studio projektowe Architekt przedstawił prezentację dotyczącą obiektu Łaźni Moszczenica.

Prezentacja stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad.4.

Wystąpienia zaproszonych gości.

Marian Placha – mieszkaniec miasta.

Jako mieszkańcy miasta jesteśmy zainteresowani budżetem miasta, byłem dwie kadencje radnym Rady Miejskiej lecz pewne rzeczy są mi niezrozumiałe. Jeśli piszę pismo do Prezydenta Miasta czy Rady Miasta to chciałbym uzyskać odpowiedź, która jest dla mnie jasna, a nie jest. Chcę zadać pytania, na temat budynku ul. 11 Listopada..

Andrzej Matusiak – Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Pan pozwoli, że to przerwiemy. Czytanie tych pytań nie ma w tej chwili sensu, proszę aby mi pan te pytania przekazał i te, które będą właściwe, ja przeczytam.

Tadeusz Markiewicz

W sprawie przekazania ogrodów działkowych walczone kilka lat, w obecnym systemie prawnym było to najbardziej właściwe, że obecnie półtora tysiąca działkowców może bezpiecznie użytkować ogrody działkowe. Zwracam się do pana Piotra Zniszczoł, iż było to bardzo odpowiedzialne działanie firmy, która zabiega o interesy przyszłych użytkowników terenu. Dziękuję bardzo panie Prezesie za takie załatwienie sprawy.

Ad. 5.

Wystąpienia Klubów Radnych Rady Miasta.

Tadeusz Sławik

Dzisiejsza Sesja została zwołana w intencji takiej, aby porozmawiać o ważnych sprawach przed podjęciem decyzji. W tej kadencji tak jest, że ważne decyzje są podejmowane przez Prezydenta, a potem informowana jest o tym Rada, nie ma żadnej dyskusji, wobec tego Rada też w taki sposób decyzje podejmuje, stawia panią Prezydent przed faktem dokonanym, a to, nie jest dobry model współpracy w samorządzie. Na tę Sesję nie było materiałów przygotowanych, zostały doreczone w trakcie Sesji, a dobrą zasadą jest dostarczanie ich radnym przed Sesją. Brakuje informacji o obiektach wyliczonych we wniosku, są one bardzo ogólne, będę dalej tych materiałów oczekiwał. To ważne w tej kadencji, abyśmy potrafili rozmawiać na odpowiednim etapie. Dzisiejsza Sesja ma duże znaczenie, przeprowadzić mamy dyskusję dotyczącą obiektów. Najważniejszy obiekt jest jeden, to obiekt łaźni o powierzchni kilkunastu tysięcy metrów. W ostatnich latach podjęte były trzy bardzo ważne decyzje: zakup wody czeskiej, przyjęcie Planu Zagospodarowania Przestrzennego strefy Centrum, decyzja fatalna, mógł być przyjęty bardzo dobry Plan, łącznie z dość obszernymi terenami zielonymi, z zupełnie inną koncepcją, a został przyjęty, jaki był, ktoś za tym głosował. W mojej ocenie tak ważną sprawą jest kwestia Moszczenicy, bo nasze miasto jest miastem specyficznym, w naszym mieście funkcjonuje ogromny koncern górniczy tj. JSW. Z drugiej strony brakuje nam miejsc pracy odmiennych niż górnictwo. Samorząd współpracuje z JSW, jest otwarty na potrzeby, przez tych kilkanaście lat miała być wydrążona ścieżka budowy alternatywnych miejsc pracy, tu miasto ma umiarkowane sukcesy, wskutek braku determinacji działania aby skoncentrować środki finansowe i przeznaczyć na gospodarkę, tworzenie warunków Inwestorom, budowę dróg. Niektóre samorządy zrobiły to w krótkim czasie, angażując duże środki finansowe. Skutkiem tego my przegrywaliśmy. W tej kadencji jest podobnie, brakuje tych pieniędzy na gospodarkę, są bardzo duże pieniądze na oświatę, na drogi nie ma pieniędzy. My, tę alternatywę mamy budować, ta łaźnia, w mojej ocenie i wielu osób, miała być nadzieją na początek zmian charakteru naszego miasta, aby powstały inne miejsca pracy. Stąd były założenia, aby powstało tam Centrum Nauki, taki „mini Kopernik” w Jastrzębiu, aby powstało Centrum Innowacji, aby badać metan, miejscowy surowiec, aby prowadzić badania nad technologią węgla, węglem, koksem. Zadaję sobie pytanie, czego nasze miasto potrzebuje w tym miejscu. W roku 2016 firma Delta Partner zaprezentowała nam opracowanie wynikające z zapisów Strategii Rozwoju Miasta, jedno z badań ukazało, że w Jastrzębiu ubywało wówczas już 2 tys. miejsc pracy. I będą ubywać następne. Oczywistym jest, iż nasze miasto potrzebuje miejsc pracy, tworzenia warunków do ich pozyskiwania. Jest to podstawa, a w drugiej kolejności miejsca spędzania wolnego czasu po pracy. Są pewne priorytety. W naszym mieście brakuje miejsc do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Istotnym, kluczowym elementem miało być Centrum Biznesu, które by spajało cały ten projekt, z jednej strony nauka, z drugiej innowacje, badania, z trzeciej biznes. Inkubator rozwoju przedsiębiorczości, miejsce obsługi dla inwestora, temat jest szeroki, o wielu elementach można by dyskutować, w naszym mieście brakuje też powierzchni na biura. Kto będzie zarządzającym tego projektu? Jeśli to będzie muzeum, będzie to kustosz i kilka miejsc pracy. Jeszcze ważniejsze od tych obrazków, które tu zaprezentowano pytanie- czego miasto potrzebuje? Potrzebne jest szerokie grono osób, o szerokich horyzontach. Jest potrzebny zespół roboczy, być może z udziałem młodzieży. Moszczenica nie może być martwym tworem, kustosz i kilku zatrudnionych. Zadaję sobie pytanie- jak nie Moszczenica to co? Jakie są obiekty na terenie naszego miasta? W którym obiekcie mogą powstać miejsca pracy?

Przychylam się do zdania pana Sławomira Filipowicza na temat potrzeby powstania Zespołu składającego się z przedstawicieli inżynierów, budowlanców, przedstawicieli JSW, Akademii, to jest do przedyskutowania. W zeszłym roku Rada Miasta przyjęła wniosek, stanowisko, aby przygotowując koncepcję wykorzystania Łaźni, były wzięte pod uwagę dwa obiekty, starej i nowej Łaźni. To było stanowisko Rady Miasta. Pani Prezydent nie zaakceptowała tego, poszła inną ścieżką, teraz pani nas stawia przed faktami dokonanymi, nie do końca pani Prezydent. A ja zadaję pytanie czego nasze miasto potrzebuje, to jest piękny obiekt, ale nam są potrzebne miejsca pracy. Przed nami są bardzo trudne decyzje, ale te decyzje trzeba będzie podjąć.

Alina Chojecka

W imieniu Klubu radnych Platforma Obywatelska przedstawię kilka przemyśleń na temat tego, co przez panów wnioskodawców zostało przedłożone na dzisiejszą Sesję Nadzwyczajną. Lubię odnosić się do dokumentów, które zostały uchwalone przez Radę Miasta, które nas obliguje do ich przestrzegania. I tak § 6 Statutu Miasta brzmi „podstawowym zadaniem miasta jest zaspakajanie zbiorowych potrzeb jego mieszkańców, tworzenie warunków do racjonalnego i harmonijnego jego rozwoju oraz warunków do pełnego uczestnictwa mieszkańców w życiu wspólnoty samorządowej”. W prezentacji pokazano obiekty, które czekają na to, aby przyszli projektanci, budowlancy, doprowadzili do takiego stanu, który będzie budził zachwyt. Łazienki III w Parku Zdrojowym- odniosłam wrażenie, że od czasu gdy pani Prezydent została Prezydentem, to powstało tyle tych pustostanów. Bardzo dziękuję wnioskodawcom za to, że zwołali tę Sesję, bo to jest ważne zagadnienie, które trzeba analizować. Moje pytanie jest następujące: co się z tymi pustostanami działo od roku 2009? Co się dzieje teraz? Dlatego panom podziękowałam za to że wreszcie o to pytacie. Odniosę się do tych pustostanów, które są przedmiotem szczególnej analizy. Lata 2011-2014, trwały intensywne prace nad koncepcją zagospodarowania opuszczonej szkoły przy ul. Kaszubskiej. Cztery lata trwały, tydzień temu zadałam pytanie, gdzie zostały skierowane wnioski o finanse, ile tych wniosków zostało złożonych, złożę te zapytania na piśmie. Budynek kończącej działalność AGH, Przedszkole Specjalne, które miało zajęcia w budynku Szpitala Rehabilitacyjnego przy ulicy Kościuszki. Wszyscy radni tam byli i widzieli, w jakich warunkach przedszkole funkcjonowało. Teraz jest przeniesione i dzieci nareszcie mają godziwe warunki. Zgadzam się z panem radnym Sławikiem, że tych lat nie można zmarnować, bo wydaje mi się, że już dość zostało zmarnowanych. Niejednokrotnie zauważyłam, że argumenty przy dyskusji nie są brane pod uwagę, dla mnie wystarczającą informacją, którą otrzymałam od Projektanta jest to, że planujemy wybudować to, co spełni oczekiwania Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia, radnych, jest to ładne, funkcjonalne i spełni wiele funkcji. Funkcja muzealna jest jedną z tych funkcji. Dziś od radnych PiS-u będzie zależało, czy znowu zostaniemy w punkcie wyjścia, czy zrobimy coś, na co mieszkańcy czekają, na co my czekamy i mamy na to wpływ, moralny obowiązek to zrealizować, a jak będzie- czas pokaże. Pasaże podziemne pod rondem centralnym – w latach 2010, 2011 pojawiły się w zmianach budżetu środki na wentylację i oddymianie w pasażach podziemnych. Z tego miejsca mówiłam, że jeśli chodzi o prowadzenie działalności w podziemiach to jest ostatni moment, osób zainteresowanych handlowaniem w tym miejscu, będzie coraz mniej. Podziemia, które miały spełniać funkcję przejścia, nie wymagały inwestowania środków na te zadania, o których wcześniej powiedziałam, ale zostało to zrobione. Dzisiaj macie państwo pretensje, dlaczego tam nikt nie przychodzi, a wszystko zostało tam zrobione, dostosowane do

potrzeb osób kupujących, handlujących, obniżona opłata za metr kwadratowy. Taka rzeczywistość, takie zapotrzebowanie na takie miejsca. Opinie do projektów uchwał załączonych do wniosku są negatywne, prawnik wskazuje, że Rada wchodzi w kompetencje Prezydenta Miasta. Klub radnych Platforma Obywatelska nie będzie głosował „za” projektami uchwał, które są uchwałami niezgodnymi z prawem.

Józef Kubera

Wydawało mi się, że radni, którzy są mieszkańcami tego miasta, działają dla jego dobra. Dokładnie pamiętam wydarzenia w 1980 roku, gdy szedłem przed plutonem ZOMO z kopalni Zofiówka do domu, płacząc z niemocy. Dziś chciałbym przeczytać zdanie, w uzasadnieniu zwołania Sesji Nadzwyczajnej wnioskodawcy napisali: obowiązkiem władz miasta jest należyte dbanie o gospodarkę nieruchomościami, które stanowią przedmiot własności miasta, odbywa się to przez przeciwdziałanie pozostawianiu budynków pustych. Troska wnioskodawców jest słuszna, lecz spóźniona o kilkanaście lat. Dla przykładu – budynek Łazienek w Parku Zdrojowym, przeznaczony od 2011 roku do zaadaptowania na Urząd Stanu Cywilnego. Mamy rok 2017 i gdzie byli radni- wnioskodawcy dzisiejszej Sesji, zadanie to było przesuwane w kolejnych budżetach i to obecnym wnioskodawcom nie przeszkadzało. Budynek po AGH- budynek obecnie jest zagospodarowywany, plany na przyszłość są przygotowywane, chyba zgodnie z oczekiwaniami pana Tadeusza Sławika. Budynek przy ul. Kaszubskiej- w styczniu 2014 roku ówczesny Wiceprezydent Miasta pan Krzysztof Baradziej wypowiadał się w tej sposób, iż według wstępnej koncepcji miały tam powstać ośrodki interwencji kryzysowej. Wówczas, na początku 2014 roku nie było mowy o powstaniu tam domu Solidarności, pomysł ten powstał tuż przed wyborami samorządowymi.

Dom Solidarności na ul. Kaszubskiej nie wpisuje się w komplementarność projektu, co nie pozwala na skorzystanie z programu ministerialnego, z którego chcielibyśmy pozyskać środki na Dom Solidarności, na rynek w Zdroju. Łaźnia Moszczenica – „tak krawiec kraje, jak materii staje”, często to przysłowie cytowane było przez byłego Prezydenta Miasta Mariana Janeckiego. W odniesieniu do łaźni Moszczenica to bardzo dobre stwierdzenie z kilku względów. Duża kubatura, nowa i stara łaźnia to ponad 16 tys. m kw., stara łaźnia to prawie 8 tys. m. kw., dla porównania to dwie lub trzy hale przy al. Piłsudskiego. Dla samorządu wydatek ogromny, otrzymujemy ogromną kubaturę do zagospodarowania, prawie 4 tys. m.kw. Słyszeliśmy, iż część będzie zagospodarowana na projekt z czeskim partnerem „Postindustrialne dziedzictwo pogranicza”. Pozostała część to ok. 3 tys. metrów kwadratowych do zagospodarowania zgodnie z celami, jakie proponuje pan radny Sławik, czyli związanymi z działalnością nowych firm. Kwestie związane z parkingami, drogą pożarową i dojazdem do parkingów. Poza tym skąd weźmiemy tyle firm, aby zagospodarowały te pomieszczenia. Budynek ul. Szkolna 5 - w 2006 roku wprowadził się AWF, w 2009 się wyprowadził, od tego czasu projektów zagospodarowania tego obiektu było wiele, do realizacji nie doszło aż do 2016 roku. Pasaże podziemne, w 2011 roku wykonano remont wentylacji, po przejęciu przez miasto, zaczęliśmy dokładać do podziemi. Powstanie Galerii spowodowało że zainteresowanie przedsiębiorców tym miejscem spadło do minimalnego poziomu. Zastanowić należałoby się, czy nie lepsze byłoby zachowanie pasaży z ich pierwotnym przeznaczeniem tj. przejścia podziemnego. Jest nam smutno z tego powodu, że zmieniając lokalizację pozbawiamy

mieszkańców posiadania tak długo oczekiwanego rynku. Ubolewamy nad tym, że zmiana lokalizacji na ul. Kaszubską pozbawia nas wsparcia dla tego projektu śląsko-dąbrowskiej Solidarności, a także wsparcia Rządu RP. Z przykrością należy stwierdzić, że decyzja ta nie pozwala na pozyskanie środków zewnętrznych. Stracimy szansę na upamiętnienie czegoś wyjątkowego, zrywu społeczeństwa, mieszkańców Jastrzębia w 1980 roku. Smutne jest to, że z opinii prawnych wynika, że Rada Miasta przekroczy swoje kompetencje, jeśli zostaną te trzy uchwały przyjęte. Klub radnych Dla Jastrzębia zgłasza „przeciw”.

Ad.6. **Dyskusja**

Tadeusz Markiewicz

W koncepcji przedstawione jest zagospodarowanie terenu na ul. Kaszubskiej, jakie są plany władzy wykonawczej odnośnie budynku byłej szkoły. Mówi się o środowiskowym domu i klubie, czy to będzie finansowane z programu senior vita, obecnie senior plus, czy tylko i wyłącznie z naszych środków. Niektórzy radni są już kilka kadencji, w rozmowach o dobrych rzeczach mówią, że byli radnymi, a w trudnych, to tak, jakby nie byli tymi radnymi. Nie zrobiliśmy wszystkiego, bo być może nie było takiej możliwości. Odnosząc się do tych uchwał, jeśli będą niezgodne z prawem, zostaną zakwestionowane przez Nadzór Prawny.

Szymon Klimczak

Radni pytają wnioskodawców – po co ta Sesja. Z oczywistego powodu, bo chcemy dyskutować, potencjał dzisiejszej Sesji oceniam na bardzo wysoki, od nas zależy, jakie wnioski z tego wyciągniemy. Zabrakło mi dziś tych materiałów, które zostały przekazane radnym w czasie trwania Sesji. Dyskusja byłaby bardziej merytoryczna, gdyby te materiały były wcześniej. Wskazane były pustostany na grudzień 2014 roku. Zabrakło mi, jak wygląda sytuacja obecnie, proszę o ustosunkowanie się. Widziałem poszczególne plany zagospodarowania, zabrakło jednak liczb. Nasuwa się refleksja, że dosyć ciekawie posuwają się prace przy ul. Szkolnej 5, na które szacowana wartość inwestycji wynosi 10 mln złotych, gdzie będzie sprzęt specjalistyczny, a Kaszubska przez panią Prezydent została oszacowana na 30 mln złotych. Polecam wyciągnąć wniosek z tej refleksji. Po wystąpieniu architekta w sprawie łaźni na Moszczenicy, odniosłem wrażenie, że zostaliśmy podzieleni zero-jedynkowo. To znaczy, ci, którzy są przeciwni planom i ci, którzy je popierają. Ja myślę, że cała Rada optuje za tym, aby te koncepcje, które zostały opracowane na zagospodarowanie starej łaźni, realizować. Pytanie, dlaczego ktoś zawarunkował realizację tej koncepcji od podjęcia decyzji o wyburzeniu nowej łaźni. Znowu rodzi się problem ze względu na to, że nie potrafimy ze sobą rozmawiać, pani Prezydent podjęła decyzję poza Radą Miasta, bo znowu mamy jakąś kość niezgody.

Opowiadamy się za tym, aby koncepcję starej łaźni i koncepcji jej zagospodarowania, a budynek nowej łaźni zabezpieczyć i szukać środków w przyszłości. To, że dziś nie mamy środków nie znaczy, że tych pieniędzy nie będzie jutro. Istnieje bardzo dużo możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Czy pozostawiając budynek nowej łaźni istnieje możliwość utraty dofinansowania? Jeśli tak, to dlaczego? Kto się zgodził na takie warunki konkursowe? Proszę o wskazanie podstaw prawnych takiego rozwiązania. Jeśli chodzi o AGH, uważam, iż zbyt łatwo przyjęliśmy rozwiązanie, iż miasto kończy współpracę, nam dalej będą potrzebni fachowcy, inżynierowie. Pan Prezydent

Buda użył słowa „niezależnie od nas”, a ja uważam, że zależnie od nas. Czy z naszego miasta wyszło chociaż jedno pismo z prośbą, aby rozważyć dalszą współpracę, a jeśli nie, to proszę, aby takie pismo wyszło. Zastanawiam się, czy aby na pewno dobrym pomysłem jest Przedszkole Specjalne w budynku AGH. Z mojego logicznego myślenia wynika, iż będzie potrzebowało modernizacji obiektu pod kątem przystosowania dla potrzeb dzieci. Czy tam nie będzie problemu ze strony Konserwatora Zabytków, który, jak sądzę opiekuje się obiektem.

Cieszy mnie to, że w prezentacji Prezydent Buda powiedział o temacie szerszego spojrzenia na nieruchomości, które się pojawiają. Zabrakło mi aspektu dwóch kluczowych obiektów, jakimi są PEC, który będzie zbywany, czy już teraz myślimy o tym, aby pozyskać budynki, które uwolnią się po Spółce Restrukturyzacji Kopalń.

Jaka jest koncepcja zagospodarowania budynku po Starym Sądzie, jakie są argumenty przeciw wyburzeniu obiektu na Moszczenicy, zabrakło mi tutaj takiego myślenia, chciałbym to usłyszeć.

Bernadeta Magiera

Jestem tylko zwykłą radną, pozbawioną funkcji ale doskonale rozumiem, dlaczego dziś poruszane są tematy pustostanów, ten temat jest od wielu lat. Bardzo widoczny jest progres, w informacji pani Prezydent przedstawia na każdej Sesji prace w danych zakresach. Dziwię się, że właśnie teraz wnioskodawcy upominają się o jakiś plan, przecież on istnieje i jest realizowany. Wobec wydarzeń ostatnich kilku dni i kupczenia Domem Solidarności, nadszedł czas, aby mieszkańcy poznali prawdę. Prawda jest taka: działka, na której ma stanąć dom Solidarności i ma powstać oczekiwany rynek, od dawna jest obiecana firmie Hadex. Kiedy okazało się, że tam właśnie jest planowana budowa Domu Solidarności, który ma być ikoną naszego miasta zaczęły się walki i przepychanki o tą piękną działkę. Nie potrafię tym ludziom wytłumaczyć dlaczego miasto ma remontować Dom Solidarności na ul. Kaszubskiej gdzie miasto musiałoby pokryć koszt tej budowy w całości, a nie może stanąć Dom Solidarności wraz z rynkiem w pięknej dzielnicy, gdzie można otrzymać dofinansowanie z zewnątrz. Czytając projekty uchwał zastanawiałam się, kto tutaj, w tym mieście, jest Prezydentem, kto odpowiada za wszelkie decyzje? Większość w Radzie Miasta próbuje zmusić włodarzy, do pewnych przedsięwzięć, za które nie będzie odpowiadać ani prawnie ani finansowo. Czyżby panowie pomylili swojej kompetencji? Za kilkanaście miesięcy zmieni się skład Rady i oby byli to ludzie, którzy z całego serca pragną rozwoju Jastrzębia-Zdroju, a nie swoich racji i prywatnych interesów. Nawołuję z tej mównicy do opamiętania, do konstruktywnej rozmowy i do wspólnego działania. Z wieloma z was byłam radną przez kilkanaście lat i nasza współpraca układała się dobrze, dlaczego tak nie może być teraz? Jest jeszcze czas, nie blokujmy dobrych pomysłów, odrzućmy prywatę i zróbmy wspólnie coś dobrego dla tego miasta. Odrzućmy prywatę i partyjne powiązania bo następne pokolenia nas ocenia.

Lucyna Maryniak

Zwracam się do radnych, wnioskodawców Sesji. Jeśli zwoływaliście dzisiaj Sesję to nie wierzę w to, że w Klubie nie rozmawialiście o pustostanach, o rozwiązaniach, skoro nawet pani Prezydent wyznaczyliście termin do 30 czerwca na przygotowanie strategii zagospodarowania pustostanów. Dziwię się młodym radnym, którzy siedzą tu już dwa lata, nie wiedzą nic o pustostanach... dzisiaj panie radny Klimczak, z tego wizualnego przekazu wynika.

Andrzej Matusiak

Pani radna proszę nie krytykować radnych tylko zająć się tym, co chce pani powiedzieć.

Lucyna Maryniak

Gdyby pan dzisiaj uważał, to by pan wiedział, że pan projektant przekazał nam jakie są straty, jeśli zostanie drugi budynek w tym stanie, w jakim państwo sobie życzy. Zwracam się do radnego Sławika, chylę głowę przed tym tematem, bo to pan nas wyczulił na to, żeby na Moszczenicy powstały zagospodarowane łącznie. Już wówczas, gdy zagłosowaliśmy za tym jednogłośnie, wiedzieliśmy, że druga łąnia, ta nowsza, jest w gorszej kondycji. Dziś było to pokazane. Więc nie interesują was te miejsca parkingowe, straty, jeśli ten budynek zostanie, to, że nie ma drogi ppoż., zapewnionego bezpieczeństwa.. Żeby jak najszybciej ratować tą starą łąnią, to na co my czekamy? Ja nie wierzę, że gdybyście przeczytali dziś, ten przekaz, te informacje, które przekazała pani Prezydent, jest tam napisane, że wchodzimy jako organ stanowiący w zakres jej uprawnień. Powołać zespół roboczy w sprawie budowy Domu Porozumienia Jastrzębskiego i Solidarności. Zapytuje za czyje środki będzie funkcjonował ten Zespół?

Projektant powiedział wyraźnie, aby ratować to, co się da ratować, na to są środki. Powiedział wyraźnie, że jest kubatura ok. 10 tys. m². Da nam to furtkę na utworzenie np. biur, o których mówił radny Sławik? Na Witczaka są dwa pomieszczenia niewykorzystane, może tam zrobić biura?

W każdym uzasadnieniu uchwał są przepisywane akapity.

Ktoś mówił, że przegapiliśmy moment dotyczący Strefy Centrum. Ja nie wierzę, że jeśli radni słuchają, nie wychodzą, nie przeszkadzają, to między wypowiedziami jest wiele mądrych spostrzeżeń, 90 procent gruntów to grunty prywatne. Porodówka, Sąd to są obiekty zabytkowe w rękach prywatnych. Pani Prezydent do 30-go ma pokazać państwu, co ma z tymi pustostanami zrobić. W ubiegłej kadencji jakoś nikt nie upominał się o pustostany. Jest mi wstyd, że dorośli ludzie, którzy biorą ogromne diety nie uważają, co się robi na Sesji, bo wiele tematów było wyjaśnionych, i nie czytają tych materiałów, które były przygotowane dla radnych. Panie radny Sławik, przecież pan jest głową tego klubu, pomyślcie w przerwie, czy naprawdę warto tą starą łąnią.. Ja inaczej nie mogę z tej mównicy przemawiać, bo ja czuję potrzebę tego, co nam jest przedstawione. Nie psujmy tego, co jest przygotowane. Jeśli nie możecie pomóc, to nie przeszkadzajcie.

Alina Chojecka

Jest popularne przysłowie, jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Między innymi chodzi o pieniądze, chodzi także, aby uzyskać środki na inwestycję, która będzie służyła nam wszystkim i dzieciom i młodzieży i osobom starszym. Przypomnę słowa raz jeszcze „jeżeli dom solidarności ma powstać to uważam, że na ulicy Kaszubskiej jest dobre miejsce. Wybijmy sobie z głowy że akurat w Zdroju ten dom powstanie” rok 2015, pan Wiceprzewodniczący Andrzej Matusiak.

Andrzej Matusiak

Ale dzisiejsza Sesja nie jest związana z Andrzejem Matusiakiem.

Alina Chojecka

To jest protokół, który widnieje na stronach bipowskich , cytuję tylko pana wypowiedź. Choćbyśmy tutaj wszyscy krzyżem leżeli, na kolanach padli, to nic to

nie da. Bo niektórych panów nie interesują oczekiwania mieszkańca tego miasta, obietnice, zaprezentowane w przeszłości. Winniśmy zrealizować te rzeczy, które możemy zrobić. Ile będzie kosztowało utrzymanie obiektów starej i nowej łaźni? Czy ci inwestorzy, setkami, przyjdą? A może warto byłoby przygotować to, co odłogi czeka tyle lat, żeby ten inwestor dojechał, usunąć słup z pola, którym jest ten przedsiębiorca zainteresowany. A my dzisiaj nabudujemy, nastawiamy i co dalej, a budżet nie jest z gumy, najświetniejsze lata jeśli chodzi o dochody do budżetu miasta są za nami. Ten element gospodarności, celowości, działania zgodnego z prawem obowiązuje nie tylko organ wykonawczy ale i stanowiący. Nas wszystkich 23 i panią Prezydent. Jeśli my zapisy prawa znamy, to czy my, możemy przedkładać panu Przewodniczącemu projekt uchwały, który jest niezgodny z prawem?

Piotr Szereda

Do zadań Rady Miasta należy uchwalanie budżetu gminy oraz inne zadania, dlatego radni, którzy twierdzą, że są radnymi 20 lat, odbierają mi prawo do dyskusji w tak ważnych tematach, dlatego nie mam prawa pytać się o wszystkie szczegóły i dostać materiały szczegółowe przed Sesją, dokładne materiały, nie slajdy. Bo ja decyduję swoim głosem o majątku. Jeśli ja nie mam możliwości zapoznania się z tymi materiałami, tylko na zasadzie slajdów, to ja mam cały czas wirtualne obietniczki, z tym, że Rada Miasta to nie jest wirtualne muzeum, głos mój nie będzie wirtualny. Jak zagłosuję, a potem coś nie wypali, to potem wychodzi Prezydent Miasta i mówi aleście radni to tak twierdzili, robię to, co kazaliście. Już kilka razy to słyszałem na tej Sali, że zagłosowałeś tak, a teraz masz pretensje. Na co dzień zarządzam Spółdzielnią, moją Radą Miasta jest Rada Nadzorcza, jakbym przyszedł tylko wirtualnie na każde posiedzenie Rady i slajdy im pokazywał, dawno by mnie zrzucili. Za każdym razem muszę się wyliczyć z każdej złotówki, z każdego pomysłu. Mam prawo mieć w naszym mieście inną koncepcję, inne myślenie, co chcę w tym mieście zrobić. Poprzedni Prezydent zawsze rozmawiał z wszystkimi, aby było głosowane „za”. Opozycja była na „nie” i pani Chojecka też była na „nie”.

Pani Prezydent nie szuka porozumienia, widzę, że Klub radnych PO 3 osobowy wie więcej niż 9-osobowy klub radnych PiS. Bo nic nie dociera. Chciałbym, aby radni otrzymywali materiały wcześniej, aby było więcej spotkań przed Radą, wówczas łatwiej będzie dyskutować i głosować.

Andrzej Matusiak

Jak jest rozwiązana sprawa z tym przedszkolem, czy to jest docelowo już? Jeśli tymczasowo, to jakie są koszty, gdzie pani ma propozycje docelową. W pierwszej kolejności winniśmy zadbać o przedszkole, pani tego nie wysłuchała. Teraz pani się dziwi, że my w ten sposób chcemy dyskutować na temat w ogóle wszystkich pustostanów. Wówczas rozmawiając o przedszkolu daliśmy propozycję ulicy Szkolnej, aby w pierwszej kolejności przygotować pod to przedszkole, bo widzieliśmy, jakie są warunki. Okazuje się, że nie starczyło czasu, miejsca i pieniędzy dla tego przedszkola. Teraz w momencie, gdy szpital wymawia te pomieszczenia, przedszkole jest w trudnej sytuacji. Też jako radni, chcielibyśmy wiedzieć, czy obecne miejsce jest miejscem docelowym. Jeśli chodzi o ulicę Kaszubską, to nie była to propozycja radnych Rady Miasta. To była propozycja Rzecznika Praw Obywatelskich, którzy przyjechał do poprzedniego Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój i powiedział: pokażcie mi tylko miejsce, a my się resztą zajmujemy, i tak się zajmowali... jak skończyli. Pani Alina Chojecka ciągle wytyka byłemu Prezydentowi, ile miał szans itd. Ile pani radna była w koalicji

z Prezydentem? Tylko rok pani była w opozycji i miała pani bardzo duży wpływ. Taki, jakiego radni PiS nie mają. Bo z nami się nawet nie rozmawia. I tu jest problem, bo pan Marian Janecki rozmawiał. Popatrzcie, jakie inwestycje powstały za pana Janeckiego. Zróbcie chociaż ulicę Wyzwolenia, to powiemy, że zadbałicie o to, aby to miasto się rozwijało. Pan Marian Janecki miał tę informację, że być może te 85 mln zł. trzeba będzie oddać. W związku z tym, zostawił taki budżet, że my, jako Rada Miasta obejmując funkcję radnych mieliśmy informację, jak wygląda sytuacja. Nie mówcie państwo w ten sposób, że poprzedni Prezydent wszystko zawałił, te inwestycje same się nie zrobiły.

Alina Chojecka

Zwracam się do Wiceprzewodniczącego prowadzącego obrady, jeśli ktoś coś mówi, wypowiada się na jakiś temat, to winien trzymać się prawdy. Nieprawdą jest to, co mówił radny Szereda, że ja zawsze głosowałam przeciw. Dementuję. Nieprawdą jest to, że ja na tej mównicy kiedykolwiek powiedziałam, że poprzedni Prezydent nic nie zrobił, jest to absolutna nieprawda. Mówię o zaniedbaniach, które dotyczą tworzenia warunków do powstawania nowych miejsc pracy, to jest ten mój ból do dzisiaj niejednokrotnie moi koledzy radni potwierdzili, nawet ja się uderzyłam w piersi, że byłam zbyt mało wymagająca, zbyt mało razy mówiłam na ten temat, że te sprawy zostały na takim etapie, na jakim zostały. Nie jestem odosobniona w tych spostrzeżeniach, są tu radni, którzy myślą podobnie jak ja. Cenię sobie wieloletnią współpracę z panem Marianem Janeckim, jesteśmy w dobrych kontaktach. Nie można mówić, że pani Prezydent urzęduje dwa lata i 4 miesiące. Chodzi o to, abyśmy szli w tym samym kierunku. Proszę nie wkładać w moje usta słów, których nigdy nie powiedziałam, bo to jest krzywdzące dla mnie i moich 1055 wyborców.

Lucyna Maryniak

Widzieliśmy z Komisją Polityki Społecznej jakie warunki miały dzieci w Przedszkolu Specjalnym, pomieszczenia były bardzo ciasne, warunki trudne. Rodzice nie chcieli przejść na ulicę Szkolną, byli na tej sali i o tym mówili. Wówczas było wyraźnie powiedziane, że dla rodziców jest problem dojechać przywieźć dziecko i odebrać dziecko. Wszyscy radni byli aby zobaczyć warunki, jakie państwo macie. Dlatego Andrzej, jeśli nie jesteś w tej Komisji, to posłuchaj tych ludzi, którzy się wypowiadają gdy przychodzą, mówię o mieszkańcach. Nie chcieli na Szkolną, a my zamknijmy ten temat, dobrze że w tej chwili jest taka przejściowa sytuacja, bo na ten moment nie można było inaczej. Odnośnie AGH-jako ośrodek zamiejscowy mógł mieć tu siedzibę ale wyszła ustawa, że nie mogą być ośrodki zamiejscowe, muszą być wydziały.

Elżbieta Siwiec

Żeby była uczelnia, muszą być studenci, na nic piękne budynki, na nic wykształcona kadra, nie będzie ucznia, nie będzie uczelni. Wczoraj pan profesor Nawrat się z nami pożegnał, bo nie ma studentów. Skoro podnosimy temat przedszkola zapytuję panią Prezydent, gdzie docelowo będzie siedziba przedszkola. Wczoraj pytałam i usłyszałam odpowiedź „póki co”. Pytam jeszcze raz, gdzie docelowo będzie przedszkole.

Józef Kubera

W dniu 26 sierpnia 2013 roku pan Marian Jarosz wypowiedział takie słowa odnośnie łaźni, „jedyny obiekt, który może się doczekać przekształcenia w miejsce, które będzie służyło mieszkańcom jak stara łaźnia. Budynek jest w

opłakany stan, co zrobiono przez te wszystkie lata, aby ten obiekt nie niszczał?” Jeśli chodzi o modernizację ulicy Szkolnej, miał tam być Urząd Pracy, Związek Harcerstwa, Biblioteka Publiczna. Dawno wiedziałem, że to miasto dla ludzi z wyższym wykształceniem nie będzie oferowało pracy.

Ryszard Rakoczy

Pozwoliłem sobie przeczytać wszystkie protokoły Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia dotyczące tematów odnoszących się do projektów strategicznych od 2015 roku. Rozmawialiśmy na temat inwestycji i celów strategicznych miasta. Wydawało mi się, że przy takiej osobowości, jaką prezentuje pan radny Przewodniczący Komisji, sprawy gospodarcze pójdą w dobrym kierunku, a my, jako Komisja będziemy w stanie wypracować projekty dobre dla naszego miasta. Styczeń 2015, temat projekty strategiczne dotyczące rozwoju miasta, protokół sześciostronicowy, każdy może przeczytać co powiedziałem, kolejny protokół w tym temacie jest z grudnia 2015 roku, dokładnie to samo. Strategia rozwoju miasta, monitoring realizacji, ten dokument pani Prezydent przekazała Radzie miasta, obrazuje etapy, na których jest miasto na dzień złożenia tej realizacji Strategii. Kolejny protokół październik 2015, w tym samym temacie, wszystko jest opisane. W ciągu roku jesteśmy w stanie przeanalizować wszystko to, co zrobiliśmy pod względem gospodarczym. 15 marca 2016 sprawy strategiczne dotyczące rozwoju miasta, stan aktualny. Wówczas pokazałem po raz pierwszy to, co inż. Kuczyński od roku wykonywał. Omawiałem wszystkie projekty, nikt z państwa nie wniósł żadnych zastrzeżeń. Są to projekty optymalne, po raz pierwszy mamy możliwość wykonać ze środków Unii Europejskiej. Oczywiście są to etapy realizacji. Sama Moszczenica to 10 tys. metrów kwadratowych, na razie zaadoptujemy około 4 tysięcy, więc mamy 6 tys. m. kw. powierzchni do zagospodarowania. Jeśli będzie to zgodne z celem, na który wzięliśmy te pieniądze łącznie z Czechami, możemy tam zrobić, co chcemy. Ten budynek będzie wyglądał tak, żeby nie straszyć. Stan techniczny jest nam znany, elementy odkryte podlegają korozji. Albo zrobimy ten budynek teraz, albo później, wówczas być może trzeba będzie wyburzyć i zrobić od początku. Dokumenty w tym temacie i na Sesjach i na Komisjach państwu przekazywałem. 6 tys. m.kw. to duża powierzchnia, możemy razem usiąść i zastanowić się nad jej wykorzystaniem ale tego etapu, który jest, to jest projekt, środki finansowe, pozwolenie na budowę i to jest ta wartość, o którą cały czas walczyliśmy.

Tadeusz Sławik

Sesja dzisiejsza została zwołana po to, aby rozmawiać merytorycznie o wskazanych tematach. To jest kwestia chęci wzajemnej rozmowy, bo w tej kadencji nam to bardzo trudno idzie. Samorząd winien rozmawiać i dochodzić do pewnych konkluzji. Rada Miasta wyraziła intencję, aby na Kaszubskiej powstał ten obiekt, Rada Miasta ma prawo do intencyjnych uchwał. Skoro chcemy współpracować to jest propozycja powołania ciała, zespołu roboczego. Jest propozycja, aby w tym zespole byli wszyscy, którzy winni być przy podejmowaniu takich decyzji. To jest kierunek, który zaproponowali wnioskodawcy, proszę zobaczyć na intencję i to ocenić. To jak inaczej mamy pracować, czy ktoś inny wystąpił z propozycją? Nie doczekaliśmy się. Rada jest organem stanowiącym, uchwałodawczym, może podejmować uchwały intencyjne. Jeśli nie potrafimy argumentami wzajemnie się przekonać, to musi zrobić to ktoś z zewnątrz, Wojewoda. Bez wspólnej dyskusji, bez takich rozwiązań, będziemy nadal okopani na swoich pozycjach, czy to się uda, nie wiem, ale trzeba szukać wspólnych możliwości.

Tadeusz Markiewicz

Cała intencja budowy Domu Solidarności, rozmawiając z mieszkańcami, rozumiałem tak, że możemy budować, pod warunkiem otrzymania środków zewnętrznych. Próba powołania zespołu spowoduje, iż dowiemy się u źródła, czy te instytucje będą współfinansowały ten Dom.

Małgorzata Filipowicz

Brakuje mi w tych wizualizacjach i dyskusji, pierwszej koncepcji budowy Domu Solidarności, dotyczącej zagospodarowania terenu na ul. Kaszubskiej. Budynek nie miał być wyburzany, tylko miał być zmodernizowany i miał powstać teren rekreacyjny dla mieszkańców. Mieszkańcy pytają, dlaczego wszystko jest scentralizowane w Zdroju, a nie w innych częściach miasta. Mieszkańcy osiedla Pionierów nie mają obiektu, gdzie można spędzać czas. Zmodernizowanie tej szkoły na Kaszubskiej, zorganizowanie zaplecza dla dzieci, osób starszych, możliwość przedostania się na jar, pogodzenie tych dwóch miejsc, zrobienie czegoś w centrum dla mieszkańców bloków. Padło tu spostrzeżenie, że nie możemy mieć ośrodków wyższych uczelni bo nie mamy studentów. Prawda jest taka, że nasi młodzi ludzie po maturze wyjeżdżają do innych miast, i tam pozostają, bo tam jest rynek pracy, który u nas się kurczy. Budowanie kolejnych bloków zawęży przestrzeń dla mieszkańców osiedla, po drugie nie będzie tam miał kto mieszkać, bo emeryci już mają mieszkania i z czasem będzie to stało puste. Czy to było przemyślane, aby tutaj kolejne bloki zrobić, a tam jest dużo bloków. Przecież tam można stworzyć przestrzeń dla mieszkańców tego osiedla, kilka boisk, można stworzyć dom pobytu dziennego dla osób starszych. Zimą, można zrobić naturalną ślizgawkę dla dzieci, latem miejsca spędzania czasu dla mieszkańców. Nie budujmy kolejnych bloków, o tym, że nasze miasto nie młodsze, a starsze, mówiliśmy. Więc zadbajmy o tych, którzy w tym mieście chcą mieszkać, nie chcą wyjeżdżać, a nasze dzieci nie będą tu wracać, jeśli nie będzie tu dla nich pracy.

Janus Buda

Jeśli nic nie będziemy robić, o tak naprawdę zostaną emeryci, musimy zmienić nasze myślenie, na te mieszkania ludzie czekają, my tworzymy mieszkania nie luksusowe, ale mieszkania w cenie 6 złotych za m kwadratowy. Odnosząc się do pytania pana Tadeusza, to robimy to etapowo, pierwszy etap to dostosowanie miejscowego planu, co nastąpi w kwietniu. Następny etap to analiza, czy ten budynek, który tam jest będzie mógł być modernizowany skutecznie i opłacalnie. Jeśli chcemy zrobić nowoczesną strefę zamieszkania, z terenami zielonymi, wzmacniamy strefę parkową, obok ulicy Mazowieckiej, ona może podlegać ewentualnym roszczeniom zwrotu.

Roman Foksowicz

Mam wrażenie, że Rada wchodzi w kompetencje Prezydenta, często padają stwierdzenia, że decyzje zapadają w gabinetach. Każda decyzja, każda inwestycja, każda rzecz, która dzieje się w mieście, jest uchwalana najpierw uchwałą Rady Miasta, dokumentem, który nadaje kierunek działania, jest budżet miasta. Wszelkie uchwały i wnioski podejmuje Rada Miasta. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że Rada Miasta podejmuje uchwałę, zapoznaje się z jej treścią, są dyskusje na Komisjach, to jest wskazówka dla Prezydenta, w jakim kierunku ma zmierzać, co ma realizować. Nie pamiętam, czy kiedykolwiek jakkolwiek inwestycja była na etapie projektowania i uzgadniania architektonicznego,

uzgadniana z radnymi. Ja nie pamiętam takiej sytuacji. Pewne decyzje i kompetencje leżą po stronie Prezydenta Miasta, nie wyobrażam sobie, aby każdą decyzję uzgadniać i konsultować na każdym etapie z Radą Miasta. Żałuję, odnosząc się do projektu łaźni na Moszczenicy, że ten wyjazd mamy tak późno, szkoda że nie zobaczyliśmy wcześniej tego, co zrobiły Witkowice. Niepokoi mnie to, iż nazywamy to muzeum, to nie jest miejsce, gdzie stoją eksponaty, i nic się nie da z tym zrobić. W naszym mieście chcemy pokazać historię, jak powstało to industrialne miejsce, kopalnie. Nasze miasto jest uwarunkowane górnictwem, stoi na węglu i jeszcze długo tak będzie. Spowodowało to to, że oprócz górnictwa nie powstała tu alternatywa dla górnictwa. Budowanie tej alternatywy to okres 20- 30 lat, szkoda że ten okres nie rozpoczął się dużo wcześniej. Mówiło się również o tym, że winniśmy stworzyć miejsca pracy, a później stworzyć dla mieszkańców rekreację, a może stwórzmy miasto przyjazne, miejsca, w których ludzie będą chcieli przebywać, a może przykładem Pszczyny, Tychów, Żor – zaczną się ludzie do nas przeprowadzać, będziemy zapleczem dla wielkich aglomeracji, miast, gdzie się mieszka, a pracuje gdzieś indziej. Padło pytanie odnośnie Domu Solidarności na ul. Kaszubskiej, 30 mln zł. taka kwota realizacji tego zadania padła w projekcie przedstawianym w roku 2014, a pani Prezydent nigdy nie mówiła, o tym, że na Kaszubskiej będzie tyle kosztowało. Padło pytanie, dlaczego grozi nam utrata dofinansowania do łaźni na Moszczenicy. To, co jest zgłoszone do wniosku, to musimy zrobić, a zgłoszona została stara łaźnia. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy utracili tego partnera czeskiego, nieoficjalnie mówi się o tym, że jeśli nie zrealizujemy tego zadania, to miasto będzie skompromitowane na arenie międzynarodowej, i nie dostanie dofinansowania do żadnych projektów. Możemy również utracić część środków i wniosków, które mamy zgłoszone. Takich prostych, przygotowywanych razem z partnerami czeskimi. Padło stwierdzenie o uchwałach intencyjnych, dziś przygotowanych. Czy intencją jest wyraz „zobowiązać”? Mówiliśmy dużo o konieczności rozwoju gospodarki, zrobiliśmy dużo rzeczy w tym kierunku.

Anna Hetman

Znacie państwo podział kompetencji władzy. Rada Miasta posiada takie kompetencje, aby głosować nad dokumentami i uchwałami programowymi i kierunkowymi, przedłożone na dzisiejszą Sesję projekty uchwał nie są uchwałami intencyjnymi, ponieważ wskazują konkretne lokalizacje i osoby, które mają wejść np. do Zespołu. To jest łamanie zasad konstytucyjnych. Ten materiał, który państwo otrzymaliście dzisiaj, zagospodarowanie pustostanów, to jest materiał pomocniczy, w którym znajdują się konkretne informacje, co z każdym pustostanem się dzieje, w jakim stanie zaawansowania jest. Siedzimy tu pięć godzin i nie usłyszałam nic merytorycznego tylko ocenianie i krytykowanie. Martwię się tym, że państwo nie słyszą, nie słuchają na Sesjach i nie pamiętają wielu rzeczy. Gdyby prześledzić protokoły, sprawdzić daty spotkań z państwem poza Sesją i Komisjami np. w temacie Domu Solidarności czy łaźni, to mieli byśmy obraz tego, ile razy z państwem mówiliśmy o tym, jakie są plany dotyczące Domu Solidarności, ulicy Kaszubskiej, podejmujecie uchwały w tym zakresie, pamięć jest ulotna ale można sięgnąć do tego, gdzie to wszystko jest skompletowane. Chcę odpowiedzieć na pytanie dotyczące łaźni, co to za Pałac Młodzieży. W tym temacie rozmawialiśmy na Komisji, również na Sesji, a w informacjach przedkładanych na Sesję, znajdują się materiały, co w danym zakresie się dzieje, jaki wniosek składamy i czego on dotyczy. Łazienki III-dziedzictwo kulturowe, ten projekt ma zawierać ofertę kulturalną, taką, która będzie wzbogacała młodych i starszych mieszkańców naszego miasta. To ma być

miejsce, w którym będą się dziać ciekawe rzeczy z zakresu kultury, skupiające takie rzeczy. Nad tym pracujemy, do końca czerwca ma być złożony wniosek w tej sprawie, wiele osób pracuje nad tym projektem tak, aby zaspokajały potrzeby naszych mieszkańców. Są to działania konkretne, operacyjne, zapraszam do włączenia się do tego projektu. Padło tu stwierdzenie, że Prezydent to wymyśla. Nie, to nie wymyśla Prezydent, jest masa ludzi, zatrudnionych w jednostkach miejskich, którzy poświęcają swój prywatny czas, aby wypracować taką koncepcję, która pozwoli nam pozyskać środki zewnętrzne i optymalnie wykorzystać środki budżetu miasta. To jest tylko dwa lata, a zrobiliśmy bardzo dużo. Z tego miejsca dziękuję wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, o których wspomniałam, bo bez waszej pracy tego by nie było. Radny Sławik zarzuca nam, iż wniosek, który został złożony dotyczący Łażni, nie został przeze mnie wzięty pod uwagę. Nie wiem, czy państwo sobie przypominacie, gdy mówiliśmy po raz pierwszy, że nie mamy tylu środków, aby pozyskać środki na te dwa obiekty, są przeciwwskazania ze strony służb bezpieczeństwa, ale również zagrożenie wejścia do tzw. szlaku zabytków techniki, industriady. Musimy wybrać to, na co najbardziej nas stać, a nie tylko udawać, że robimy, że składamy. To spotkanie odbyło się wcześniej, niż wniosek, który państwo złożyliście. Na tym etapie ten wniosek, nie mógł być brany pod uwagę. Było spotkanie z architektem, który zaprezentował państwu, jak to ma wyglądać. Mam wrażenie, że my ciągle stoimy w miejscu i nic nie robimy, nie chciałabym, aby ktoś po kilku latach powiedział, że nic się nie działo. Nie chciałabym, aby te pomysły, którą mają szanse na realizację, skończyły się tak, jak to, co ja mam w tej teczce. A co jest w teczce? 2004 rok – diagnoza możliwości uruchomienia centrum logistycznego w Jastrzębiu-Zdroju. Drugi dokument i wiele porozumień do niego. Koncepcja działania parku przemysłowo-technologicznego w Jastrzębiu-Zdroju – w Łażni. Rok 2003. I o czym my mówimy? Gdybym ja pracowała takim tempem, jak państwo dyskutujecie nad jednym projektem, to nic byśmy tu nie mieli. Administrować potrafi każdy, a koncepcyjnie trzeba harować. Nie jeden Prezydent ale setki ludzi, którzy codziennie swoją pracą pokazują to, że im również na tym mieście zależy. Chciałabym, aby państwu również na tym zależało. Mam wrażenie że na tej Sesji został zasiany zamęt. Prawda zawsze się obroni, w protokołach Sesji i Komisji są wasze wypowiedzi, głosowania, są fakty, o których my mówiliśmy. Chętnie podyskutuję merytorycznie, a nie wyłącznie oceniająco. Próbujecie państwo manipulować swoimi wypowiedziami mieszkańców poprzez przedstawianie półprawdy. Mówiąc o tym, że czegoś tam nie wiecie. Te informacje były znacznie wcześniej i przez dwa lata wałkowane. Co do informacji dotyczącej zagospodarowania pustostanów jest pełna, to trwa, czekam na odpowiedź jeśli macie lepszy pomysł, wówczas to będzie prawdziwa współpraca, a nie tylko pozory. Bo mówić każdy potrafi, każdy potrafi oceniać, ale należy najpierw pokazać, co ja sobą reprezentuję, jaki mam pomysł, czy da się go zrealizować. Willa Antonina – po 14 latach sprzedana, Szkolna 5 – 11 lat, wreszcie coś się dzieje, od lat problemy, będzie ŚDS. Łazienki III- 23 lata, projekt jest, w czerwcu składamy wniosek, mam nadzieję, że będzie pozytywnie zaopiniowany. Kaszubska – 5 lat. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że tu nie są potrzebne mieszkania bo są. Mamy 160 podań osób oczekujących na mieszkania i ciągle te wnioski spływają. Widocznie ci ludzie chcą tu mieszkać. Chcą mieć tego typu mieszkanie, bo mówimy o budownictwie czynszowym i mieszkańcy o tym wiedzą. Łażnia 17 lat, wreszcie jest szansa, jeśli ją zmarnujemy, nie będzie środków nigdy na to, aby z tym obiektem coś zrobić. Druga szansa się nie powtórzy. Pasaże, gdzie zostały wprowadzone ulgi, trzeba pokazywać ludziom, zachęcać. Chciałabym, abyście państwo wyciągnęli wnioski o mieście, nie o

polityce, bo takie postępowanie nie prowadzi donikąd. Primum non nocere - liczę na faktyczną współpracę a nie na pozory współpracy, a nie ciągłe Sesje, np. oświatowa, albo dzisiejsza. Czekam na konkretne propozycje od państwa. Chce zaznaczyć, że nie ma czasu, środki unijne kończą się, partnerzy nam uciekają. Jeśli my nie będziemy współpracować z Czechami, to znajdą sobie inną gminę, która przytuli ich do siebie. Jestem gotowa do dyskusji na temat konkretnych rozwiązań. Lokalizacja dla Przedszkola Specjalnego jest tymczasowa, docelowa lokalizacja jest przy ulicy Wielkopolskiej, w Zespole Szkół Handlowych, gdzie Gimnazjum będzie wygaszane. Dla Przedszkola wydzielona zostanie 1/3 powierzchni.

Małgorzata Filipowicz

Kto w 2003 roku i 2004 roku był Prezydentem w naszym mieście.

Andrzej Matusiak

Ogłaszam przerwę 15 minut na prośbę radnego Tadeusza Sławika.

PRZERWA 19.40. – 20.00

Ad. 7.

Podjęcie uchwał.

Tadeusz Sławik

Zgłaszam wniosek o przerwę w Sesji do najbliższego czwartku dnia 30 marca 2017r. po zakończeniu Sesji zwyczajnej. Proszę o uzupełnienie materiałów, począwszy od Łazienek co wchodzi w zakres przedsięwzięcia, również informację pisemną, co będzie w budynku byłej AGH. Aby była informacja pisemna na temat każdego z obiektów. Jeśli chodzi o Kaszubską, w związku z przygotowanym projektem uchwały, aby były przygotowane materiały dotyczące pierwotnego projektu. Szkolna 5 – doprecyzowanie , Łaźnie – przedstawić koncepcję. Proponuję aby w środę spotkać się na tej sali o godzinie 15.00 abyśmy porozmawiali. Do pana Prezydenta Foksowicza – ja odbieram telefony zawsze, proszę nie mówić, że nie było możliwości kontaktu ze mną.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.

- Czy są pytania, uwagi do wniosku? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem wniosku w proponowanym brzmieniu?

Wniosek w sprawie przerwy w obradach Sesji do dnia 30 marca do godziny 17.00 został przyjęty głosami: za – 17, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.

- Stwierdzam, że Rada przyjęła wniosek jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Łukasz Kasza Przewodniczący Rady Miasta

- Zamykam obrady VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

PROTOKÓŁ z II części obrad VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój, która odbyła się w dniu 30 marca 2017r. w godz. 17.30 – 18.40.w sali Rady Miasta.

Otwarcia II części VII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych, oraz zaproszonych gości.

W Sesji nie uczestniczyli następujący radni: Tadeusz Markiewicz, Tadeusz Gorgol – usprawiedliwieni.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 7a do niniejszego protokołu.

Ad. 7.

Podjęcie uchwał w sprawach:

- w sprawie budowy Domu Porozumienia Jastrzębskiego i Solidarności pod adresem ul. Kaszubska 2 oraz powołania Zespołu Roboczego do opracowania jednolitej koncepcji tego obiektu,
- zobowiązania Prezydenta Miasta do niewyburzania i zagospodarowania obu budynków po byłych łaźniach (starej i nowej) przy byłej KWK” Moszczenica”,
- zobowiązania Prezydenta Miasta do przedstawiania kompleksowego planu zagospodarowania nieruchomości, stanowiących przedmiot własności miasta, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości zagospodarowania pustostanów.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie budowy Domu Porozumienia Jastrzębskiego i Solidarności pod adresem ul. Kaszubska 2 oraz powołania Zespołu Roboczego do opracowania jednolitej koncepcji tego obiektu,

Piotr Szereda przedstawił prezentację dotyczącą Domu Porozumień Jastrzębskich – Solidarność.

Prezentacja stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Lucyna Maryniak

Szanowny panie prelegencie, gdybyśmy odtworzyli słowa pani Prezydent, która mówiła nam o koncepcji Domu Solidarności, to jest to wiernie odtworzone tylko innymi słowami. Dziwię się, to jest po prostu plagiat, jeśli chodzi o argumentację, co powinno być w Domu Solidarności.

Piotr Szereda

Argumentacja powstania Domu, co do idei, to niewiele się różnimy. Różnimy się tylko miejscem. Jeśli to ma być Dom dla ludzi, którzy w latach 80-tych

podejmowali trud i walkę, wykuwali to miasto, to zdecydowana większość tam właśnie mieszka. Tam są nasi rodzice i dziadkowie. Oni tego potrzebują.

Alina Chojcka

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że to, o czym powiem, nie zmieni zdania większości radnych. Czy zabiegamy o środki i chcemy pozyskać z zewnątrz, czy mamy ich tak dużo w budżecie miasta, żeby je dać na realizację tego przedsięwzięcia. Radny Szereda mówił o tym, że Kaszubska to dogodna lokalizacja, ale czy my robimy Dom Solidarności dla tych, którzy są teraz i będą z niego korzystać przez 5-10 lat? Też, zgadzam się. Ale skoro inwestycja ma kosztować 15 czy 30 mln złotych, to ten argument, który został przytoczony, z całym szacunkiem, ale w moim otoczeniu są także osoby, które walczyły o wolność. Mamy dwie lokalizacje, jedna to ulica Kaszubska, druga Park Zdrojowy. Które miejsce gwarantuje nam, że dotrze do niego większa ilość osób? Kaszubska czy Zdrój? Apeluję, aby państwo radni wzięli pod uwagę petycje i oświadczenie, które wpłynęły i wyrażały opinię mieszkańców. Podejmując taką ważną, historycznie decyzję winniśmy wziąć je pod uwagę.

Szymon Klimczak

Zespół roboczy miałby się zająć znalezieniem źródła finansowania tych inwestycji, czyli zacząć dokładnie odwrotnie, niż dotychczas zaczynała pani Prezydent. Pani Prezydent, miała pani wolę wszystkich radnych, co do realizacji inwestycji Domu Solidarności, wiedziała pani jakie są zamysły radnych Rady Miasta, a jednak postawiła pani na swoim. Widzę po pani wypalenie tym tematem, mam nadzieję że Rada Miasta przegłosuje ten projekt grupy radnych, że zapoczątkuje to rozmowy, tak, jak w Gdańsku, Szczecinie. Zacząć od podpisania umowy, podobnie jak zrobiło to miasto Gdańsk i Szczecin. W Szczecinie koszt budowy wyniósł ok. 25 milionów, z czego 75% to środki zewnętrzne, z Unii Europejskiej. Stąd pomysł, aby pracami pokierował Przewodniczący, do którego jako radni mamy zaufanie, aby wystosował zaproszenia do znamienitych osób i ich reprezentantów. Zaczniemy od dialogu, nie od kłótni. Ubolewam nad tym, iż opinie prawne są tak mocno krytykujące. Myślę, że pan Wojewoda wraz ze swoją armią urzędników oceni inicjatywę i szanse realnego działania, a nie to, czy wchodzimy tu w czyjeś kompetencje. W mojej ocenie, jako prawnika, elementy stanowiące nie są takimi, które wymagałyby wejścia w prerogatywy prezydenckie.

Bernadeta Magiera

Zapytuję wnioskodawców, czy dla was nic nie znaczą pisma księdza Prałata, przedstawicieli Uniwersytetu III Wieku, Kombatantów, Towarzystwa Miłośników Ziemi Jastrzębskiej, którzy zdecydowanie opowiedzieli się za tym, aby Dom Solidarności stanął w Zdroju?

Tadeusz Sławik

Tym tematem zajmowaliśmy się w poprzedniej kadencji, odbyły się liczne spotkania, Dom miał powstać na ulicy Kaszubskiej. Są dwie koncepcje, argumenty z obu stron. Decyzje należy podjąć. Zaskakująca była zmiana, jest to prawo Prezydenta, jednak jeśli jest coś zawansowane, zaczęte, należałoby się nad tym pochylić, jeśli to było przez środowiska zaakceptowane i realizować. Jest tu zmiana filozofii pozyskania środków z zewnątrz, myślę, że są na to spore szanse.

Lucyna Maryniak

Wszyscy ci, którzy są na tej sali wiedzą, że dzisiaj mimo merytorycznych spostrzeżeń, mniejsza grupa radnych przegra z tymi, co naprawdę czują potrzebę żeby Centrum miasta Jastrzębia Zdroju to była dzielnica Zdrój. A to, że się zmieniła się sytuacja na korzyść miasta, że odzyskaliśmy grunty z TBS-u, że Park Zdrojowy już na ten moment przyciąga ludzi. Dlaczego chcecie przenieść tę koncepcję na Kaszubską. To nieprawda, że ta dzielnica nie ma nic dla dzieci, są place zabaw, przyjazne szkoły.

Pytam wszystkich odpowiedzialnych za podniesienie ręki, czy chcecie spędzić popołudnie w Parku, gdzie już jest bardzo pięknie, jest tężnia? Na to mamy zapewnienie pomocy finansowej. A pan panie Szereda, jak kocha mamę, to proszę ją wziąć do auta i zawieźć do Zdroju.

Alina Chojcka

Tytułem przypomnienia: przecież to my, tu, na tej sali, w marcu i maju i lutym 2017r. zobowiązaliśmy panią Prezydent do wykonania tych uchwał, które radni jednogłośnie podjęli. Został przygotowany kalendarz, według którego miały być prowadzone działania. Przyjdę z gratulacjami, jeśli to się uda, jednak obawiam się że słowa pani Przewodniczącej Danuty Jemioło spełnią się. Nie będzie Domu Solidarności, nie będzie środków finansowych, nie będzie takiego obiektu, w którym mogliby się znaleźć ci, którzy na to czekają.

Józef Kubera

Jest piękny teren, którzy można wykorzystać, zagłosowałbym za tą lokalizacją przy 100 % finansowaniu z państwa, ani złotówki z miasta. Nie wierzę, że zbudujemy Dom Solidarności w tym miejscu, bo my go przegadamy, tak jak przegadaliśmy MZK, bo dawno byśmy mieli sprawę załatwioną. Ta Rada wszystko przekłada w czasie. Wstydzę się, cisną mi się jedno słowo, nie obrażamy tej Solidarności, która zaczęła walkę z systemem komunistycznym.

Anna Hetman

Dziękuję za prezentację, podobał mi się pomysł na nazwę tego obiektu. Jeśli chodzi ideę budowy tego Domu, powstał on w poprzedniej kadencji, jeśli chciałabym „bić” się z tym pomysłem, to w ogóle nie byłoby tematu. Dlaczego zmiana lokalizacji, z prostego powodu – finanse. Proponujecie państwo stworzenie zespołu, grupy, pracującej nad całą koncepcją, włączenia w to osób z szerszego kręgu, wskazujecie przykład Szczecina i Gdańska. Proszę państwa – Gdańsk od pomysłu do otwarcia- 14 lat, Szczecin – 16 lat. Idźmy tak dalej, to tak, jak radni mówią, nie będzie tego Domu Solidarności. Kieruję się do radnych Prawa i Sprawiedliwości, gdybyście chcieli współpracować, gdyby zależało wam na tym, aby coś tu było, to już dawno te środki by były. My ze swojej strony, wykorzystaliśmy w pełni swoją wiedzę, doświadczenie i umiejętności aby sprawdzić, skąd można pozyskać środki na ten cel. Na naszą wiedzę, na chwilę obecną z całą pewnością stwierdzam, że nie ma innych możliwości poza tymi, które państwu proponuję. Jeśli macie inną wiedzę, wykorzystajcie to. Idąc tym tropem, że mamy się spotykać, dyskutować, nie dojdziemy do niczego. 14 lat Gdańsk, 16 lat Szczecin. Nas na to nie stać, korzystajmy z takiej okazji, którą nam podsuwa obecna sytuacja. Była uchwała zobowiązująca Prezydenta do działania - więc działamy, jest masa ludzi w to zaangażowanych. Z tego miejsca pragnę podziękować pani Premier, panu Wojewodzie, pani Dyrektor w Urzędzie Wojewódzkim ale jednocześnie przeprosić, bo nasze zaangażowanie chyba pójdzie na marne, bo nic z tego nie wyjdzie.

Mirosław Kolb

Ad vocem do radnego Józefa Kubery, jestem członkiem Solidarności od 1984 roku, wstyd mi za pana że pan sobie Solidarnością buzie wyciera. Wówczas byli porządni ludzie w Solidarności i dzisiaj też są. Jeśli chodzi o urlopy górnicze to dotyczy likwidowanych kopalń.

Piotr Szereda

Jeśli chodzi o związkowców to byłem z nimi dwa lata temu i też do nas strzelali.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Czy są dalsze pytania do projektu uchwały? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem uchwały w proponowanym brzmieniu?

Uchwała VII.52.2017 w sprawie budowy Domu Porozumienia Jastrzębskiego i Solidarności pod adresem ul. Kaszubska 2 oraz powołania Zespołu Roboczego do opracowania jednolitej koncepcji tego obiektu, została podjęta głosami: za – 13, przeciw – 6, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do niewyburzania i zagospodarowania obu budynków po byłych łaźniach (starej i nowej) przy byłej KWK” Moszczenica”,

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Czy są dalsze pytania do projektu uchwały? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem uchwały w proponowanym brzmieniu?

Uchwała VII.52.2017 w sprawie budowy Domu Porozumienia Jastrzębskiego i Solidarności pod adresem ul. Kaszubska 2 oraz powołania Zespołu Roboczego do opracowania jednolitej koncepcji tego obiektu, została podjęta głosami: za – 13, przeciw – 6, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do niewyburzania i zagospodarowania obu budynków po byłych łaźniach (starej i nowej) przy byłej

KWK" Moszczenica",

Tadeusz Sławik

Stanowisko grupy, być może większości radnych jest takie, aby wykorzystać obiekt starej i nowej łaźni, celem jest budowanie alternatywy dla górnictwa. Ma tam powstać centrum innowacji, miejsce badań nad metalem, nowoczesnymi technologiami, spięte elementem biznesu, miejscem, gdzie mogłyby powstać nowe firmy. Jest to jedyny taki obiekt w naszym mieście bo innego nie ma. Takie było stanowisko Rady, którego pani Prezydent nie wzięła pod uwagę i podjęła decyzję, aby część wyburzyć. Wyburzenia w naszym mieście mają swoją historię. Był basen na Moszczenicy, byłby basen a teraz, jeśli chcemy, musimy wybudować za duże pieniądze. Drugi obiekt – kino Panorama, kolejny obiekt, po szpitalu, wyburzono. Okazało się, że Jastrzębska Spółka nie ma gdzie umieścić księgowości. Hotel Diament – ile było przekonywania, jednak zapadła decyzja o wyburzeniu. I jest pustka. Jak łatwo podjąć decyzję o wyburzeniu. Kaszubska „nie ma dobrych stron”, żadnej, to samo Moszczenica. Większość Rady jest przekonana, że tą uchwałę należy przyjąć, jednakże z ostrożności proponuję aby tę uchwałę zdjąć z porządku obrad. Zwracam się do Przewodniczącego aby zwrócić się do pani Prezydent jeszcze raz o przedłożenie dokumentacji. Pytam o autora opracowania, w którym stwierdza się, że to będzie strata 9 mln złotych, a pismo dzisiaj pani Przyniosła, pani już wiedziała że tak będzie? Proszę o kserokopię tego pisma, które zostało wysłane. Straciłem zaufanie że to jest w dobrej wierze robione. Jak to jest możliwe, że pani już wczoraj o tym wiedziała? Proszę o dokumentację.

Andrzej Matusiak

Dla mnie bulwersujące jest, iż jeśli wniosek Rady Miasta został przegłosowany, że obydwa budynki mają być do aplikacji. Chcę wiedzieć, jaki wniosek został sporządzony przez panią Prezydent i wysłany do aplikacji. Państwo zrobiliście to w taki sposób, że Rada przegłosowała wniosek, a on nie jest realizowany. W ten sposób się nie pracuje, widać brak dobrej woli ze strony pani Prezydent.

Wniosek w sprawie zmiany porządku obrad – zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do niewyburzania i zagospodarowania obu budynków po byłych łaźniach (starej i nowej) przy byłej KWK „Moszczenica został podjęty głosami: za – 12, przeciw – 6, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że Rada przyjęła wniosek bezwzględną większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do przedstawiania kompleksowego planu zagospodarowania nieruchomości, stanowiących przedmiot własności miasta, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości zagospodarowania pustostanów.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Czy są dalsze pytania do projektu uchwały? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem uchwały w proponowanym brzmieniu?

Uchwała VII.53.2017 w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do przedstawiania kompleksowego planu zagospodarowania nieruchomości, stanowiących przedmiot własności miasta, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości zagospodarowania pustostanów.

została podjęta głosami: za – 13, przeciw – 5, wstrzymujących się – 1.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu.

Ad. 8.

Wolne głosy i wnioski.

Anna Hetman

Pragnę przekazać wyjaśnienia jeśli chodzi o rozmowy i informacje na temat łaźni starej i nowej. 22 stycznia 2016 roku została złożona fiszka projektowa. Było spotkanie wszystkich Klubów Rady Miasta i Przewodniczącego Rady Miasta. Informowaliśmy, iż będzie składana fiszka, że jest potrzeba, aby ta nowa łaźnia była wyburzona. Była dyskusja, jedni byli za, drudzy przeciw, pan Przewodniczący spytał czy do tego jest potrzebna uchwała, stwierdzono że nie, więc wszyscy się rozeszli bo pan Przewodniczący stwierdził, w takim razie co my tu robimy. Po czym została złożona fiszka 22 stycznia 2016 roku, a 19 kwietnia 2016 roku Rada Miasta złożyła wniosek o niewyburzaniu. Informacje były przekazywane, podczas Sesji, Komisji, były dyskusje w kuluarach, dokładnie wszyscy widzieli dlaczego tak, a nie inaczej ten projekt przedkładamy. Przełożyliśmy pomysły i nasze możliwości na to, co jest możliwe do uzyskania.

Ad. 9.

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady Miasta

- Szanowni Państwo, w tym momencie zamykam Sesję, dziękuję za obecność i dyskusję.

Protokołowała
Agnieszka Bąk